Dwa serca dwa smutki – Bajm

Rośniesz jak młody Bóg, na moich ramionach
Jak drzewo, którego nikt, nikt nie pokona
Dałam Ci wolę istnienia
Dałam Ci siłę tworzenia
Nowy nieznany szlak nad Twoją głową
Może jest tylko snem, a może koroną?
Zostań więc bogiem i drzewem
Między mną, ziemią a niebem
Więc teraz serca mam dwa
Smutki dwa
I miłość po kres
I radość do łez
Wieczory długie i złe, o yeah
Krótkie dnie
Więc całuj mnie częściej
Bo nie wiem jak będzie, o nie!
Ojciec Twój pędziwiatr
Uwieść mnie zdołał
Tulił jak cenny skarb
W swoich ramionach (ye-ye!)
Dałam mu wolę istnienia
Dałam mu siłę tworzenia
Więc teraz serca mam dwa, serca mam dwa
Smutki dwa
I miłość po kres
I radość do łez
Wieczory długie i złe
Krótkie dnie
Więc całuj mnie częściej
Bo nie wiem jak będzie, o nie, nie!
Więc teraz serca mam dwa
Smutki dwa
I miłość po kres
I radość do łez
Wieczory długie i złe
Krótkie dnie

Więc całuj mnie częściej
Bo nie wiem jak będzie, o nie!
Więc teraz serca mam dwa, serca mam dwa
Smutki dwa
I miłość po kres
I radość do łez
Wieczory długie i złe
Krótkie dnie
Więc całuj mnie częściej
Bo nie wiem jak będzie, o nie, nie!

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych